

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 7 Lipca r. s. 1822 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W dniu 30 czerwca (dla nadechodzących *examinow*) ukończyły się ćwiczenia muzyczne, które odbywały się w dolnej sali konserwatorium. Młodzież krajowa, złożona po większej części z uczniów królewskiego warszawskiego uniwersytetu, jako też z uczniów konserwatorium, ożywiona chwalebą chęcią doskonalenia się w muzyce, uzyskawszy pozwolenie od wys. kommissyi rządowej oświecenia, pod przewodnictwem Karola Milewskiego, zbierała się w dni niedzielne, jako dni wolne od nauk, dla wspólnego ćwiczenia się. Zaczawszy od pierwszych dni marca odegrano kilkanaście uwertur, kilka koncertów i symfonii, oraz wiele innych utworów klasycznych. Niektórzy uczniowie, rozwijając swą zdolność co do kompozycji muzycznej, dali tego dowody przez ułożenie kilku pięknych polonezów. Na szczególniejsze w tym względzie zasługują wspomnienia polonezy Józefa Stefaniego, *Wojniewicza* i *Hefta*. Wielu przez poświęcenie się pojedynczym instrumentom, pochlebne na przyszłość rokuja nadzieje, jako to: *Pstrokoński* co do skrzypców, *Nowakowski* co do klarynetu i *Billing* co do fagotu. To wszystko przekonywa o gorliwym usiłowaniu młodzieży krajowej, która stopniowo oswaja się z pięknymi twórami harmonii, a nawięcej o troskliwości opiekuńczego rządu, który ją hojnie wspiera swoją pomocą. Chociaż takowe ćwiczenia nie są jeszcze w zupełnej doskonałości, jednakowoż przy światłych uwagach szanownego Rektora *Elsnera*, i Professorów *Bielawskiego* i *Winena* (którzy oceniając dobrą chęć młodzieży, sami jej niekiedy pomagają) należy się spodziewać, że ćwiczenia takowe na przyszłość niewiele do życzenia zostawia.

W skutku ogłoszonego chemicznego rozbioru wody uzdrawiającej przy ulicy Grzybońskiej w domu J. Pani Szubertowej, właścicielka uzyskawszy wsparcie od rządu, już zaczęła stawiać tamże łaźienki, w których może w roku następnym publiczność będzie mogła używać kąpieli mineralnej.

Mamy tu w Warszawie cudzoziemca, który jest jednym z najlepszych pływaków w Europie, udzielamy tej wiadomości miłośnikom pływania: bo osoby, które go widziały w tę sobotę kąpiącego się niedaleko mostu, chwalą bardzo jego zręczność i pewność. Prawie we wszystkich wielkich miastach są szkoły pływania, może i u nas byłaby pożyteczną ta nauka bardzo rozwijająca siły fizyczne, konieczna dla niektórych stanów, a co nawiększa, do ocalenia własnego lub bliźnich życia służąca.

Według wczora wydanego wexlarskiego kursu, za dukat holenderski dają wexlarze zł. 20 gr. 13, sprzedają zaś po zł. 20 gr. 15. Na złocie polskiem dają 5 od 100, za assygnaty ross. 100 rub. dają zł. 172 gr. 15, sprzedają po zł. 173 gr. 15.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) Berlin, dnia 29 czerwca. Monarcha nasz, chcąc się poradzić względem konstytucji, w rzeczach dotyczących się miejscowości, wezwał do tutejszej stolicy kilku dawniejszych członków stanów saskich, jako to: Hrabiego *Hohenthal*, oraz Panów *Geusau* i *Helldorf*. Obrady w tej mierze odbywają się pod przewodnictwem Królewica następcy tronu.

NIEMCY.

Od brzegów *Menu*, dnia 23 czerwca. Król wirtemberski jadąc z *Ostendy* przybył d. 21 b. m. do *Akwisgranu*, zkąd nazajutrz udał się w dalszą drogę.

Na sessyi Izby deputowanych badeńskich d. 10 t. m. Pan *Itzstein* radził znieść wydział sprawiedliwości. Dnia 11 i 12 b. m. mówiono o urzędzeniu żydów. Postanowiono, iż w gminach, gdzie nie masz żydów, przyjęcie ich zależy od gmin, a w innych od rządu. Dnia 14 uchwalono, iż rząd przedsięwznie stosowne środki z powodu systemu celnego francuzkiego, co także Izba pierwsza przyjęła. Dnia 17 b. m. zdarzył się nieprzyjemny wypadek w Izbie deputowanych. Rząd chciał dać niejakie objaśnienia względem nadużycia przy odwołaniu się od wyroku sądów nadwornych do wydziału sprawiedliwości, i polecił to radcy ministerium *Baumüller*. Większość Izby nie chciała go uznać za pełnomocnika rządu, bo żadnego o tem nie odebrała uwiadomienia. Radca Stanu *Reinhard* twierdził, iż rząd ma prawo wyznaczać kommissarzy na sessye Izby bez poprzedniego jej uwiadomienia, czego jednak wielu członków zaprzeczało. Nareszcie po długich i nieprzyjemnych rozprawach postanowiono, aby o tym przypadku, który się pierwszy raz zdarzył, kommissya Stanów zdanie swoje oświadczyła.

Filozof *Pittschaff* pokazuje się za pieniądze manheymczykom w beczce opartej na sienniku. Dochód przeznaczył dla ubogich. Zapewnia, iż chce oświecić ludzi względem najwyższego szczęścia, oraz, uczynić ich dobrymi i pobożnymi, a nie myśli o żadnej rewolucji.

Niektórzy astronomowie niemieccy przypisują terazniejsze nadzwyczajne upały nowo odkrytemu komecie, który zbliżając się do naszej kuli, zaczyna już mieć wpływ na naszą atmosferę. Jeżeli tak jest, dodaje jeden z dzienników, wiele jeszcze hędziemy mieli odmian, nim kometa inny weźmie kierunek.

W Hamburgu, z powodu wielkiego opadnienia wody na Elbie, nie dowożą zboża, którego się już niedostatek dał nieco uczuć.

W *Ratysbonie* odkryto bandę złodziei, złożoną ze 12- i 17 letnich chłopców.

W *Miderburgu* spadł 72letni człowiek z wysokości 67 stop, nie uczyniwszy sobie żadnej szkody.

Franciszek Miller, nowy oryginał niemiecki, (mówi jedno z pism peryodycznych) usiłujący wszystko przywłaszczyć swoim, występuje z dziwactwami godnymi śmiechu. Podług niego cała historia rzymska jest fałszem i oszukaństwem: bo w Rzymie panowali Niemcy więcej jak od tysiąca lat. Rzym jest szczepem niemieckim, i pochodzi od wyrazu niemieckiego *Ruhm* (sława). Cesarz August był szczęśliwym tylko buntownikiem przeciw państwu niemieckiemu. *Rea* i *Sylwia* były Niemki. Nazwisko *Frygii* pochodzi także od wyrazu niemieckiego *Frei gehen* (wolno iść), a od tego idą frankowie. Gwelfy i Gibellini są żółci i biali (blauen und gelben) jak się widocznie pokazuje z *Wirgiliusza*. Ten *Wirgiliusz*, był dosyć dobrym chrześcianinem (co dowodzi jego *Eneida*) był on także i Niemcem (tak jak *Kopernik*...) i należał do ohydnych związków klasyków. Dawni ludzie mówili tylko jednym językiem, a ten nie

był, ani hebrajskim, ani greckim, ani łacińskim, ani fenickim, ani egipskim lub sanskrytem, ale uczciwym czystym niemieckim!!!

ANGLIA.

Londyn, dnia 18 czerwca. Akademia pięknych sztuk i umiejętności mianowała Xiążęcia duńskiego *Fryderyka* członkiem swoim, który zaraz użył prawa głosowania podczas wyboru kapitana *Ross*.

Dnia 14 b. m. odprawiono się w kościele ś. *Piotra* roczne zgromadzenie dzieci obojey płci, biorących naukę w tutejszych szkołach elementarnych. Było ich przeszło 8000.

Z powodu nadzwyczajnych upałów padło w zeszłym tygodniu 11 koni na gościńcu z *Cheltenham* do *Londynu*.

Przybył tu z *Paryża* Pan *Zea*, pełnomocnik kolumbijski, w celu skłonienia rządu naszego do uznania niepodległości rzeczypospolitej kolumbijskiej, i zawarcia potem traktatu handlowego.

W *Liverpool* znajduje się koń, który ma 63 lat.

Przedają tu bardzo piękne sprzęty z zamku *Wansted*, który należy do Pana *Wellesley Pole*, syna Lorda *Maryboroug*, naczelnego dyrektora mennicy. Pan *Pole* ożenił się przed 6 laty z bismennicą. Pan *Pole* dostał półtora miliona funtów szterlingów posagu. Skłonność do gry przywiodła go we 4ch niespełna latach do tego, iż przed wierzycielami musiał uciekać na stały ląd. Żyje teraz z pensyi, którą mu kochająca go dotąd żona z majątku swego wyznaczyła, a która wynosi 7000 f. st. Registr przedawanych rzeczy dzieli się na 3 rozdziały i obejmuje 360 stronic *in quarto*, oprócz win wybornych. Przedaż zaczęła się d. 13 b. m. i trwać będzie ciągle dni 32.

Na sessyi Izby wyższej d. 17 b. m. przeczytano drugi raz bil względem żeglugi oraz handlu z Indyami zachodnimi i Ameryką. Lord *Liverpool* oświadczył, iż rząd nie upatruje dla Anglii korzyści w ograniczonym handlu z innemi krajami. Jakoż (rzekł wspomniany Lord) inaczej się teraz przekonał. Każdy środek mogący ułatwić handel innych krajów, przynosi pożytek handlowi angielskiemu, i powiększenie pomyślności innych narodów podobny skutek dla nas sprawia. Polepszenie handlu zagranicznych krajów jest najsławniejszym zabezpieczeniem rękodzielnictwa naszych od upadku, i z tych względów bil teraźniejszy podano.

Gdy dnia 14 b. m. w Izbie niższej podano prośbę właścicieli dóbr w hrabstwie *Kent* o zmniejszenie prowizyi od długu narodowego, wielu członków opozycyjnych oświadczyło się przeciwko temu. Panowie tylko *Burdett* i *Hobhouse* uznawali słusność tego żądania. Pan *Hobhouse* mało albo nie nie utraciłby na tém, lecz trudno pojąć, jak Pan *Burdett*, jeden z najbogatszych obywateli, mógł tę petycją popierać. Odrzucono ją. Podczas obrad względem powtórnego przeczytania bilu dotyczącego się cudzoziemców, ganił go znówu Pan *Mackintosh*; uważał go za środek największej tyranii, gdy tym sposobem 25,000 cudzoziemców oddaje się pod rozporządzenie rządu, a my przyjmujemy na siebie obowiązek usługiwać obcym mocarstwom przez chwytywanie podejrzanych osób. Pan *Plunkett* mówił za bilem. Największą (rzekł) jest niewolą dla przybywających tu cudzoziemców, to tylko, iż muszą wymienić nazwiska swoje i miejsce mieszkania, oraz dostać pasport, za którym po całym kraju jeździć, i tam, gdzie im się podoba, bawić mogą. Ze zaś przyjaciel mój postępowanie takie nazwał tyraniją i despotyzmem, chciałbym przeto wiedzieć, jak nazwie podobne urządzenia policyjne w innych krajach, a szczególnie, jak mu się podobają niedogodności, których cudzoziemiec doznaje we Francyi, gdzie od jednego do drugiego bióra za pasportem biegać, i nie kiedy nawet 10 franków za samo poświadczenie jego płacić musi. Większością nakoniec 34 kresek uchwalono powtórnę przeczytanie bilu.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic tureckich, dnia

15 czerwca. *Dostrzegacz wschodni*, wychodzący w *Smirnie*, zawiera następujące wiadomości z wyspy *Scio*, dochodzące do d. 12 maja: „Kapitan basza zdał rząd wyspy dawniejszemu tamecznemu dowodcy, i zakazał wyprowadzać niewolników (greków) z wyspy, gdyż zabrakłoby ludzi do uprawy ziemi. Wielu greków powróciło do *Scio*; rząd używa ich za pieniądze do naprawy naysłabszych domów. Blisko 15,000 sciotów schroniło się na wyspy *Ipsare* i *Idrią*. Słychać, iż grecy okuli w kajdany Xiącia *Lagotheti*, i posłali do *Idryi*, żądając być sprowadzony do *Morei* i sądzony. Działai bowiem bez rozkazu rządu.”

Podług ostatnich doniesień ze *Stambułu*, powstanie na wyspie *Mitylene* wstrzymało kapitana baszę od udania się ku *Morei*. Popłynął do wspomnianej wyspy a tuż za nim spieszy liczna flota grecka; mająca wiele statków palnych i 200 ochotników. Kapitan basza unikał bitwy. Kobiety nawet i dzieci uzbroili się na wyspie *Mitylene*, przekładając śmierć nad niewolą.

Dnia 17. Dnia 10 b. m. rozeszła się w *Jasach* pogłoska, iż świeżo przybyłe wojsko tureckie pokłóciło się w okolicy tamecznej ze stojącymi tam od dawna janczarami i że przyszło do krwawych wypadków. Zapewniają w *Bukarescie*; iż nowi gospodarowie są już w drodze. Słychać oraz, iż flota grecka trzyma kapitana baszę w zamknięciu niedaleko *Scio*.

Zapowiedziane od 6 tygodni wyście Turków z *Multan* i *Wołoszczyzny*, dotąd jeszcze nie nastąpiło. Zaczęły się teraz święta bayramu, w ciągu których żaden Turk nie ruszy się z miejsca, lecz cały dzień trawi na postach i modlitwach. W *Bukarescie* stoi 4,000 wojska na osadzie.

(z *Kor. Warsz.*) Walka greków z Turkami zajmuje ciągle wszystkie europejskie dziełniki. Wiadomości odebrane z *Wiednia* są za utrzymaniem pokoju. Król francuzki potwierdza to w publicznej swojej przemowie. Nastąpić mający zjazd we *Florencji* wystawia jakąś dla greków nadzieję: niepodobna bowiem, aby na tym kongressie nie znalazł się który dyplomatyk, ooby za nimi nie przemówił, niepodobna, aby mocarstwa europejskie spólnymi działaniami nie nadały im, jeśli nie zupełnej niepodległości, to przynajmniej jakiejś obrony od fanatycznej zemsty Turków i samowolnego postępowania baszów. Przywiedzenie tego do skutku byłoby arcydziełem dyplomatyki.

Dostrzegacz Austriacki zawiera następujące wiadomości z *Konstantynopola* pod 10 czerwca:

„Pierwszych dni tego miesiąca, nie w stolicy wprawdzie, ale po niektórych przedmieściach, a szczególnie nad kanałem i w porcie, panowała wielka niespokojność. Pobudką do tego była okoliczność następująca. Porta, chcąc uzupełnić osady okrętów, które dla wzmocnienia *Kapudana Baszy* wyszły miały, postanowiła, prócz dobrowolnego zaciągu janczarów, użyć jeszcze do tej służby części milicyi, pod imieniem *jamaków* znajomej. Jamakowie, których janczarowie nienawidzą, zebrani są z włóczęgów albańskich i z najdzikszych góralów nad czarnem morzem, i składają oddzielny korpus nie więcej nad 4000 ludzi liczący. Korpusem tym od dawnych lat osadzone są zamki i twierdze nad *Bosforem*. Głośno w swoim czasie awanturnik *Kabakszy-Oglu* na czele tych to jamaków i przy pomocy małej tylko liczby janczarów uskutecznił w roku 1807 rewolucyę, która Sultana *Selima* tronu (a w rok później, jednakże bez dalszego przyłożenia się jamaków, życia) pozbawiła. Zaraz po tej rewolucyi cała ta buntownicza zgraja powróciła na dawną załogę swoją nad *Bosforem*; jednakże od czasu tego, jak się ła two domyślić można, ściągająca na siebie pogardę i podejrzanie rządu; należała też do wszystkich klótni, do jakich często z obcymi matkami i obcymi najemnikami w okolicach stolicy przychodziło, i dawała nieraz powód do oskarżania się ze strony poselstw chrześcijańskich.

Gdy jamakom doniesiono o rozkazie W. Sultana, ażeby niedostających jeszcze do osadzenia, okrętów 300 do 400 ludzi spośród nich wybrano,

zaczęli głośno szemrać; a że oporu czynić nie byli w stanie, chcieli przynajmniej to wymóżyć, aby im wolno było udać się na okręty przedmieściami *St. Dimetri Galata* i *Pera*. Plan ten, którego dążenie łatwe było do odgadnięcia, wstrzymany został dzielnością *Ibrahima* Baszy, który dla bezpieczeństwa stolicy dowodzi teraz stojącym pod *Bujukdere* ośmiotysięcznym korpusem. Nie wstrzymało to ich jednak od dopuszczenia się największych swawoli podczas przechodu wzdłuż ponad kanałem i w porcie. Przyszło i do krwawej rozprawy między nimi i innym motłochem, przyczem 20 jamaków zabitych lub ciężko ranionych zostało; nieszczęściem utraciło też życie i wiele niewinnych osób, które przypadkowo w tłumie albo w bliskości się znajdowały. Przez dwa czy trzy dni w *Galata* i *Pera* taka była trwoga, że się nikt z domu wysiść nie odważył. Nakoniec dnia 6 cała ta dzika zgraja zabrana została na okręty i powróciła spokojność; wczora zaś wszystkie statki wyszły pod żagle.

„Kapudan Basza nie opuścił do dnia 5 t. m. wyspy *Scio*, i przed przystąpieniem do dalszych działań, zdaje się oczekiwać nie tylko na wysłanie mu z Konstantynopola pomocy, ale i na przybycie floty Baszy Egiptu. Według powieści podróżnych, mieli oni ostatnią tę flotę widzieć już w bliskości wyspy *Istankoi* (*Cos*), a to mającą 114 żagli, między którymi 8 wielkich fregat; podanie to jednak może być przesadzone. Nikt z pewnością nie wie, dokąd się wielka wyprawa morza naprzód uda. Flota grecka krąży ciągle pomiędzy wyspami; ostatnich dni mają postrzeżono 60 jej żagli w bliskości wyspy *Metelino*. Wielu tu jest takiego zdania, że powstańcy odważą się na otwartem morzu wlaść w bitwę z flotą turecką; a chociaż znający rzecz ludzie, uważają to za niepodobne, bynajmniej jednak nie można z pewnością twierdzić: czy powstańcy nie przełożą nad wszelkie inne względy, widoku wylądowania floty tureckiej do którego z ich miejsc główniejszych. W każdym zdarzeniu wkrótce do stanowczych wypadków przyiść musi.

Działania wojenne na lądzie ucichły. Utarczki w punktach poszczególnych, zawsze bardzo szkodliwe dla mieszkańców tych okolic, gdzie się zdarzają, ze względu na ogólny skutek, nie zasługują na wspomnienie; i chociaż wiadomości nasze z Macedonii, Epiru i t. d. są często bardzo niedostateczne, jednakże przy rozlicznych związkach i korespondencyach tutejszych poselstw, niepodobna, ażeby jakie znakomitsze zdarzenie, chociażby je ministrowie tureccy tać chcieli, przez długi czas do wiadomości naszej nie doszło. Churszyd Basza, według swoich doniesień, ma mieć nad wszelkie dotychczasowe oczekiwanie liczne, po większej części z albańczyków złożone, wojsko, którego jednak, jak się zdaje, nie chce użyć wprzód, póki się nie rozpoczną działania floty.

„Co się tycze nieprzyjacielskich kroków między Turkami a Persami, wszelkie o nich wiadomości są zagmatwane i między sobą sprzeczne. Tamieczna wojna jest tylko ciągiem podjazdów i zniszczeń, które do żadnego stanowczego wypadku nie prowadzą. W Armenii mieli teraz Persowie znaczny uczynić postęp, i mocno zagrozić *Kars* i *Erzerum*. Z drugiej strony Turcy chętną się ze znacznej wygranej w baszowstwie bagdadzkim, skutkiem którego mają mieć znowu w mocy swoje miasto *Suleimanich*. Twierdzą oni także, że gniew niebios dotknął straszliwym trzęsieniem ziemi perskie miasto *Kermanszah*, przyczem 30,000 ludzi zginąć miało. Osobliwsza jest, że w jednym z czasów listy prywatne z *Aleppu* donoszą o trzęsieniu ziemi, przy którym dwie trzecie części miasta *Mekki* zapaść miało.

„Interessa Wołoszczyzny i Multan odbywają się z wielką czynnością prawie na codziennych konferencyach z Kadileskim Rumelii i Kiaja Bejem, są jednak okryte tak nieprzenikłą zasłoną, że deputowanym od bojarów, z którymi się wresz-

cie jak z Xiążętami obchodzą, nie wolno mówić ani słowa z nikim obcym. Twierdzą z wielkiem podobieństwem do prawdy, że gospodarowie obu Xiążstw są już mianowani, ale że o mianowaniu tem poselstwa i publiczność nie prędzej uwiadomione będą, aż po skończonym ramazanie.“

(z *Gaz. Zusc*) *Semlin*, dnia 17 czerwca. Według listów z *Bitoglia*, które nadzwyczajną drogą w *Belgradzie* otrzymano, Turcy, którzy się znowu z wielką siłą z *Larissa* ku *Zituny* posunęli byli, zostali pod ostatniem z tych miast na głowę pobici. Demetryusz *Ypsylanty* (podług twierdzenia tych listów) połączył się z *Odysseuszem*, gdy tymczasem *Diamanti* w okolicach *Trikola* oddział wojska *Churszyd* Baszy całkiem rozproszył. Krąży też wieść w *Belgradzie*, że *Churszyd* Basza, z powodu doznanych przeciwności, jako to odpadnięcia albańczyków, i (jak mówią, przez zazdrość *Halif Effendego*) nienadania pomocy, sam się otruli, czemu jednak mało kto wierzy.

HISZPANIA.

(z *Gaz. berl.*) *Madryt* dnia 14 czerwca. Ze Król dnia 10 t. m. był incognito w *Madrycie* i znajdował się na tajnem posiedzeniu stanów; że był nowy zamach uprowadzić Króla do *Soria*; że Król blizkim był oddalenia ministra *Martinez*; że rada stanu *Castannos* przez ważne odkrycia nakłonił Króla, aby się udał na zgromadzenie stanów, jest w części bez zasady, a w części przesadzonym. Fałszem też jest, że od niejakiego czasu w *Madrycie* patrole w dzień i w nocy podwojone zostały. Podobnie i wiele rzeczy rozgłaszanych o jenerale *Elio*, jest tylko wymysłem uczynionym dla zaspokojenia ludu tak w *Walencyi* jako i w *Madrycie*.

Zresztą panuje tu zupełna spokojność. Król nie przybędzie tu jak mówiono dnia dzisiejszego, ale jest oczekiwany na d. 21 albo i 24 t. m.

Rojaliści z przyzyny że stany rozeydą się dnia 1 czerwca, pochiebiają sobie, iż około tego czasu nastąpi wielka jaka odmiana na ich korzyść. Rozgłaszają oni, że znakomitsi deputowani znają niebezpieczne i krytyczne położenie stanu, i dla tego życzyliby sobie, ażeby odwrócić niebezpieczeństwo przez zbliżenie się do ministerium, rządu i Króla. Ztąd powstałaby odmiana ustawy konstytucyjnej i utworzenie dwóch izb, jak we Francyi.

Alkadowie *madryccy* zakazali wywoływać i przedawać po ulicach innych pism ulotnych, jak nadzwyczajne dodatki do gazet. Tamte mogą być przedawane tylko po księgarniach, albo w innych oznaczonych miejscach u osób pozwolenie na to mających. Wywoływanie, szczególnie w nocy, stawało się często przyczyną do zaburzeń i nieporozumień.

Jenerał *Quiroga* przybył do *Korunny* i przyjęty został z wielkimi okrzykami radości. Wieczorem miasto było oświecone.

Jenerał *Riego* podał skargę przeciw byłemu ministrowi wojny *Felin*. Nie uczynił tego dawniej, powiedział, bo go jenerał *Alava* prosił, aby tego nie czynił za jego prezydencji.

Szwecya.

Sztokholm dnia 18 czerwca. Wczora wyjechał Król nasz do *Norwegii*, i na czas niebytności swojej mianował rejencyą, złożoną z 4ch członków rady stanu.

Hrabia *Adlercreutz*, były podpółkownik szwedzki, który przed dwoma laty udał się do Ameryki, jest dowódcą korpusu inżynierów w wojsku rzeczypospolitej kolumbijskiej, pod naczelnictwem jenerała *Bolívara*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 4 lipca: rubel srebrny 3 ruble kop. 85½, czerwony złoty nowy rubli 11 kop. 69 stary rubli 11 kop. 50, imperyal rubli 37 kop. 22½.

У в і а д о м і е н і е.

1 Niżej podpisany służył w pólku Ordeńskim Kirassierskim w randze sztabs-rotmistrza po rok 1810, w tem zaś czasie za prozbą uwolniony ze służby dla ran z awansem rangi i z mundurem, stało się że ukaz uwalniający go ze służby przypadkowo zaginął, podawał więc w tem do Rządu Gubernińskiego Wilek. o opublikowaniu prozby, a między tem wziął, tak od marszałka powiatowego, jako też i od Sądu Niższego Ziem. Oszmiańskiego świadectwa o istocie zaszczytnej okoliczności zatraty ukazu, gdy zaś dotąd tenże ukaz czyli odstawka niewynalazła się przeto niniejsza o zatraceniu jego czyni się awizacya. Dat dnia 4 julii 1822 roku.

Ferdynand Fitynghoff.

1 Podaje do wiadomości, iż przybrli z Włoch do tutejszej stolicy malarze w kompanii, u których za żądaniem amatorów będzie można znaleźć wszelkich robot malarskich, jako to dekoracye, roboty pokojowej szlaki rozmaite i papier kolorowy na wyklejane pokoje, albo też raczej i na parawany, malowane w guście francusko-włoskim, przytem także rozmaitych robot olejnych podług wszelkiego upodobania, przytem upraszamy względów łaskawych Szanowney Publiczności. Zostaje mieszkający przy ulicy Zamkowej pod Nrem 138 w domu Wotowicza.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

Въ следствіе повелѣнія Господина Главнокомандующаго 2 Армією Генерала отъ Кавалеріи и Кавалера Графа Витгенштейна объявляется отъ Интендантства сей Арміи, что въ Подольской, Кіевской, Екатерінославской, Херсонской Казенныхъ Палатахъ и въ Бессарабскомъ Областномъ Правительствѣ, имѣютъ производиться торги на поставку провіанта для всѣхъ войскъ 2 Арміи а имянно:

Въ Губерніяхъ:

Муки Крупъ

Подольской	130,000	чет.	12,188	чет.
Кіевской	66,000	—	6,187	—
Екатерінославской	24,000	—	2,250	—
Херсонской	62,000	—	5,812	—
Бессарабской	Области	113,000	—	10,594

На сіи поставки назначаются сроки для торговъ, 1-й 9-го, 2-й 11-го, 3-й 13-го и для переторжекъ 16-е, 17-е и 18-е числа Октября сего 1822 года.

На вышеозначенные сроки къ торгамъ, которые имѣютъ производиться, какъ на всѣ вообще магазейны, такъ и по частямъ, вызывающимся желающие съ вѣрными и благонадежными залогами, кои будутъ приняты въ обезпеченіе подряда на пшшую часть онаго, а въ обезпеченіи задаточной суммы по количеству оной, кромѣ общественныхъ отъ Дворянства по-

спавокъ, которыя остаются на одномъ довѣріи, сословію се му принадлежашемъ.

Подробное росписание сколько въ какой магазейнѣ должно поставить провіанта и кондыции, будутъ объявлены при торгахъ.

Предварительно Интендантское Управление именемъ Господина Главнокомандующаго Армією общааетъ исправный платежъ на сроки, безоспачные приемы поставокъ и опрощеніе всякаго рода примѣсней.

Генераль-Интендантъ 2-й Арміи Юшневскій.

2. На skutek rozkazu Pana Głównodowodzącego 2gą armią Jenerala jazdy i Kawalera Hrabiego Witgensteyna ogłasza się od intendencji tej armii, że w Podolskiej, Kijowskiej, Ekaterynosławskiej, Chersońskiej Skarbowych Izbach i w Bessarabskim obwodowym rządzie, mają się odbywać targi na dostawę prowiantu dla wszystkich woysk zgiey armii, a mianowicie:

W G u b e r n i a c h:

	mqki	krup
Podolskiej	130 000	czetwerti, 12,188
Kijowskiej	66,000	— — 6,187
Ekaterynosł.	24 000	— — 2,250
Chersońskiej	62,000	— — 5,812
Bessarabskiej	go obwodu 113,000	— — 10,594

Na takową dostawę naznaczają się terminy targow 1szy 9go, 2gi 11go, 3ci 13go, a dla przetargow 16go, 17go, 18go oktobra tegoż 1822 roku.

Na wyżej pomienione terminy targow, które mają się odbywać, jak na wszystkie w ogólności magazyny, tak i w części, wzywają się życzący z pewnemi i odpowiedniami kaucyami, które będą przyu- mowane na zabezpieczenie w piątej części podradu, a na zabezpieczenie zadatkowej summy w miarę jej ilości, oprócz dostawy od zgromadzeń silachkich, które zostają na samej ufności, stanowi temu należney.

Szczegółowe rozłożenie, ile do jakiego magazynu potrzeba dostawić prowiantu i warunki będąc objawione przy targach.

Wcześniej administracya intendencji imieniem Pana Głównodowodzącego armii ogłasza okrutną opłatę na terminy, przyu- mowanie bez mitręgi dostaw i oddalenie wszelkiego rodzaju uciążliwości. Jenerał Intendent zgiey armii Juszniewski.

2 Sąd Główny Litewsko Grodzieński 2go Departamentu ogłasza: że jeżeli okaże się od kogo- kolwiek w przedstawieniu wydane od tegoż sądu dnia 22 lutego 1821 r. za N. 278 świadectwo, o wolności w majątności grodzieńskiej gubernii, lidzkiego powiatu, obywatela Alexandra Krydelja, Miziulin albo Peceliowce nazwaney 19 dusz płci męzkiej, więc nieuważając za rzeczywiste, dostawić je dla znikczemnienia do tegoż Departamentu. Kwieńnia d. 1822 r. Sekretarz Marcin Kamiński.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Pozostali w Wilnie od 1812 roku Michał Foerstek rodem z Francyi ze Sztrazburga z żoną Agatą synem Alexandrem powraca napowrót do kraju do familii swojej.

3. Do Prus Star. Josiel Tobiaszowicz Zakheym i Morduch Potruch ze służącym Szepszelem Szmołyłowiczem z własnym powozem i czterma końmi na miesiąc sześć.

Observacye	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
matematygi- czne.	dnia 5 średnia	27 cal. 767 lin.	+ 19,75 stopni	Wschodni	Pogoda
	dnia 6 średnia	27 — 743 —	+ 18,35 —	Północ.Zachodni	Pogoda
	dnia 7 gods. 5	27 — 90 —	+ 11,5 —	Północny	Pogoda